

Katarzyna Kukowicz-Żarska

Funkcje związków frazeologicznych
w tekstach doniesień prasy sportowej

Współczesne teksty doniesień prasowych wyrazistość swego przekazu zawdzięczają w dużej mierze elementom szeroko rozumianej frazeologii¹. Stałe związki wyrazowe nacechowane frazeologicznie są dla autorów tekstów niewyczerpaną kopalnią pomysłów, z której czerpią oni pełnymi garściami. Frazeologia jako element struktury tekstu pełni w nim szereg funkcji², które nie tylko w charakterystyczny dla siebie sposób rejestrują rzeczywistość, lecz także wzbogacają wypowiedź stylistycznie, podnoszą jej atrakcyjność w oczach czytelnika, pełnią funkcje interpretacyjne, pomagają w wyrażeniu oceny lub emocjonalnego stosunku do opisywanego zjawiska, a nierzadko też realizują konkretny, zamierzony przez autora cel. Użycie frazeologizmu w takich sytuacjach jest przejawem pełnienia przez niego funkcji aksjologicznej lub często nadrzędnej wobec niej funkcji perswazyjnej. Funkcja wartościowania zastanej rzeczywistości za pomocą związków frazeologicznych powinna współgrać w tekstach prasowych z funkcją nominatywną, często jednak pełni wobec niej rolę nadrędną. Frazeologizmy w tekstach prasowych są także elementem uwypuklającym wypełnianie jednego z kryteriów tekstowości, jakim jest intencjonalność³. Kryterium to w tekstach prasy sportowej dla niektórych

¹ Frazeologia w szerokim znaczeniu obejmuje także związki wyrazowe o względnej stałości lub określonym stopniu nacechowania frazeologicznego, jak np. kolokacje (zob. Kukowicz 2006: 133-139).

² Funkcje, jakie pełnią frazeologizmy, opierają się na funkcjach języka (mowy), zob. EJO 2003: 190. Szczegółowy podział funkcji frazeologizmów w tekście zob. Majkowska 1996: 39-47.

³ Intencjonalność jako jedno z siedmiu kryteriów tekstowości według de Beaugrande i Dresslera odnosi się do zamiaru producenta tekstu, osiągnięcia przy jego pomocy określonego celu – pożądanej reakcji, interpretacji czy wreszcie skłonienia odbiorcy do okre-

gatunków informacyjnych⁴ (sprawozdanie, relacja ze zdarzenia, notatka) odgrywa lub odgrywać powinno mniejszą rolę, gdyż ich treść z założenia powinien determinować obiektywizm przekazu, a więc jego rzetelność, bezstronność oraz oddzielanie faktów od komentarzy (por. Furman 2006: 140). Większą rolę kryterium intencjonalności, funkcja perswazyjna czy ekspresywna odgrywają w przypadku gatunków publicystycznych (komentarz, felieton, recenzja), gdzie obok podbudowy faktograficznej pojawiają się elementy oceny subiektywnej. Niniejszy artykuł stawia sobie za zadanie próbę przedstawienia funkcji pełnionych przez związki frazeologiczne w tekstach doniesień prasy sportowej. Jako materiał badawczy dla niniejszej analizy posłużyły artykuły o tematyce sportowej, przy czym nie ograniczono się do jednego wybranego gatunku. Główny nacisk położony został jednak na obfitujące we frazeologizmy gatunki publicystyczne, a różnorodne funkcje pełnione przez nie w tekście znalazły się polu szczególnego zainteresowania niniejszego artykułu.

W. Pisarek (2002: 241-242) zauważa, iż pomiędzy gatunkami wypowiedzi dziennikarskich istnieją wprawdzie różnice, jednak ich granice są płynne, a stylistyczne prawidła rządzące poszczególnymi gatunkami są ściśle funkcjonalne. Wypowiedź ta stanowi podstawę do stwierdzenia, iż niuanse podziału tekstów prasowych na poszczególne gatunki są niejednoznaczne, a przez to nadal szeroko dyskutowane w literaturze (Wojtak 2004: 29-38). Wojtak (2004: 34), podobnie jak W. Furman (2006: 27) zaznaczają także, iż mimo nierzadkiej rozbieżności poglądów badaczy w tej materii, najczęściej spotykanym podziałem jest jednak podstawowy podział funkcjonalny, grupujący gatunki dziennikarskie w dwa zasadnicze zbiory: gatunki informacyjne i gatunki publicystyczne. Kierując się tym stwierdzeniem, przyjmuję dla potrzeb analizy frazeologizmów w niniejszym artykule właśnie takie rozgraniczenie, kładąc jednocześnie nacisk na bogatsze we frazeologizmy gatunki publicystyczne. Należy jednak wyraźnie podkreślić, iż ewolucja form piśmiennictwa obecnych w prasie prowadzi niejednokrotnie do zniekształcenia wyznaczonych granic danego gatunku. Do zniekształceń tych dochodzi pod wpływem rozwoju kulturowego, społecznego i technologicznego, które determinują rolę prasy

ślonego działania (por. de Beaugrande, Dressler 1981: 8-9). Według Vatera intencjonalności nie należy jednak rozpatrywać w kategoriach kryteriów tekstowości, lecz traktować ją raczej jako warunek ogólny dla wszelkiego rodzaju komunikacji językowej i pozajęzykowej (por. Vater 2001: 52; 42).

⁴ Szczegóły podejścia do podziału gatunków dziennikarskich na podgatunki zob. Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski 2006: 26-35; Wojtak 2004: 29-38.

we współczesnym społeczeństwie i dostarczają nowych środków stylistycznych czy leksykalnych do jej realizacji.

Jak wyżej wspomniano, frazeologizmy w tekstach prasy sportowej pełnią szereg funkcji, determinowanych przez tenże gatunek. Funkcja aksjologiczna o zakodowanym, jak na frazeologizm przystało, jednak nietrudnym do odszyfrowania negatywnym odcieniu przejawia się w tytule felietonu *Polskie piekło*⁵ pióra Pawła Zarzecznego (TK Nr 24; 14-20 czerwca 2006, s. 5), a także w pojawiającej się w tekście jego realizacji *polskie piekielko*. Autor korzysta z bogactwa znaczeń, jakie daje ów frazeologizm – szczególnie w przykuwającym uwagę tytule – i przy jego pomocy ukazuje w emocjonalny, negatywnie wartościujący sposób, swój stosunek do opisywanej w felietonie sytuacji. Stopień aksjologiczności tekstu podkreśla dodatkowo fakt, że odnosi się ona do sytuacji hipotetycznej, jednak, zdaniem autora tekstu, łatwej do przewidzenia. *Polskie piekło* odnosi się bowiem do przykrych, jednak powszechnie znanych nawyków Polaków, tu polegających na skłonności do kłótni, niedoceniaenia wartościowych ludzi, zawiści, niechęci, a nawet nienawiści, wynikającej np. z niespełnienia pokładanych w kimś oczekiwań (por. WSFJP 2003: 523). Felieton ukazuje przewidywaną reakcję społeczeństwa polskiego na porażkę polskiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej w nadchodzącym meczu Mistrzostw Świata 2006 z Niemcami. Tytuł sugeruje już przewidywany rezultat spotkania, a dalsza treść jedynie go potwierdza. Co ciekawe: prymarna dla tego tekstu funkcja aksjologiczna łączy się tu z funkcją perswazyjną graniczącą z funkcją impresywną. Autor celowo opisuje hipotetyczne reakcje społeczne, odwołując się przy tym perswazyjnie do uczuć ogółu czytelników. Przedstawienie czarnego scenariusza *polskiego piekielka* koreluje z końcowym stwierdzeniem-apelem, mającym na celu przekonanie odbiorcy do słuszności danego rozumowania i nakłonienie go do konkretnej reakcji, całkowicie przeciwnej do sugerowanej w tytule felietonu, gdyż:

„nie byłoby lepiej nawet z Matką Teresą zamiast Listkiewicza [...]”.

Wykorzystywanie postaci Matki Teresy z Kalkuty, a dokładniej obrazu, jaki wiąże się z tą postacią, jest rozpowszechnione w tekstach zawie-

⁵ Literacki pierwowzór tego frazeologizmu o zbieżnym ze współczesnym znaczeniu pojawił się po raz pierwszy w wierszu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego pt. *Piekło polskie* – w pierwszym jego poemacie poety, opublikowanym w roku 1926 w tygodniku „Cyrułik Warszawski” (nr 18), por. Oficjalna Witryna Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego <http://www.kigalczynski.pl/zycie/> DW 07/2009.

rających elementy wartościowania. Obraz ten, będący w przedstawionym kontekście silnie s frazeologizowaną metaforą, konotuje szereg cech oraz postaw życiowych, które w zbiorowy sposób charakteryzują poświęcenie, altruizm, wynikające z potrzeb serca bezinteresowne działanie dla dobra innych. Pojawia się on w postaci skróconej we frazeologizmach: *być Matką Teresą* oraz jej realizacjach zawierających negację, np. *nie trzeba być Matką Teresą, by...*; *nie musisz być taką Matką Teresą* itp., i pełni funkcję wyrażnie wartościującą. Funkcja ta przejawia się także w wyżej cytowanym fragmencie tekstu i jako porównanie ma konotację negatywną, na co wskazuje kontekst użycia. Przytoczony przykład jest także przejawem funkcji perswazyjnej w tekście – frazeologizm i element rzeczywistości służący za bazę porównania (*Matka Teresa – Listkiewicz*) nie zostały wybrane przypadkowo. Matka Teresa jako uosobienie dobra, spokoju i bezinteresowności została zestawiona z wywołującą wiele kontrowersji postacią ówczesnego prezesa PZPN – Michała Listkiewicza. Społeczny odbiór działalności Listkiewicza znajduje swoje odzwierciedlenie także i w tym tekście; autor postrzega go jako osobę siejącą niezgodę, działającą w imię swoich interesów, a nie dla dobra ogółu. Funkcja informatywna tekstu schodzi więc na plan dalszy, gdyż wsparcie jej takim porównaniem powoduje wyeksponowanie elementów wartościujących, a nie samej przekazywanej informacji. Przekaz wartościujący o nacechowaniu negatywnym następuje poprzez perswazyjne i nacechowane ironią obrazowe odwołanie się do uczuć nadziei, wiary w zwycięstwo, zmian na lepsze, które zdaniem autora są płonne. Tak daleko posunięta degradacja środowiska piłkarskiego powoduje, iż „nawet z Matką Teresą zamiast Listkiewicza” sytuacja nie ulegnie poprawie. Cytowana fraza stanowi więc formę ekspresywnego wyrażenia swojego stosunku do zagadnienia, pojawiającą się pod koniec felietonu jako część puenty.

Realizacja tego samego obrazu pojawia się także w innym felietonie sportowym anonimowego autora:

„Nie trzeba *być Matką Teresą*, by wiedzieć, że siniak po kopniaku w końcu znika, a ciosy psychiczne pozostają w sercu i duszy na zawsze”⁶.

Kontekst użycia tego frazeologizmu w cytowanym zdaniu nie jest dla niego całkowicie typowy i odwołuje się nie do jego prymarnego potocznego znaczenia, tylko skłania do głębszego sięgnięcia do zasobów wiedzy ogólnej odbiorcy. Zwrot *być Matką Teresą* stanowi tu bowiem metaforę postawy

⁶ Felieton o tytule *Moussa Yahaya*, zamieszczony w nieoficjalnym serwisie klubu sportowego Legia Warszawa, dostępny online pod adresem <http://www.legia.net/felieton.php?id=15685> (DW 07/2009).

współczującej, także zawierającej się w omawianym frazeologizmie. Wartościując omawiane przez autora felietonu zagadnienie, użyty frazeologizm pełni w tekście funkcję moralizatorską, a także perswazyjną – odczytać to należy jako apel do kibiców o godne traktowanie jednego z zawodników.

Typowym zjawiskiem dla tekstów publicystycznych jest odwoływanie się do znanych powszechnie symboli literackich oraz kulturowych⁷ (por. Majkowska 1996: 44-45), które poprzez częstotliwość występowania w danym języku, poprzez społeczną siłę swego oddziaływania lub dzięki swej wyrazistości i wpasowaniu się w obowiązujące w danym momencie konwenanse językowe nabierają znamion stałości, zyskują grono użytkowników i przyjmują znaczenie frazeologiczne. Do tej grupy należy omawiany wyżej przykład *polskiego piekielka* (co jednak ujawnia dopiero wnikliwe przesłedzenie jego źródłosłowu), a także związana z tym samym felietonem nazwa rubryki, w której się on ukazał: *Tako rzecze... Zarzeczny*. Nazwa ta stanowi parafrazę tytułu dzieła Fryderyka Nietzschego *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*⁸ (niem.: *Also sprach Zarathustra. Ein Buch für Alle und Keinen*), powstałego w latach 1883-1885 i uznanego za największe osiągnięcie autora. Zaratustra, bohater utworu, jest perskim mędrcom, „nadczołowiekiem”, prorokiem znającym odpowiedzi na wszystkie pytania. Oznacza to, iż według zamysłu autora to, co „rzecze” Zaratustra, godne jest najwyższej uwagi i nosi znamiona nieomyślności. To znaczenie pierwowzoru przeniosło się także na jednostkę s frazeologizowaną.

⁷ Do symboli kulturowych zaliczam zarówno tytuły jak i powiedzonka czy cytaty z filmów, piosenek, kabaretów, wypowiedzi publicznych, które weszły do języka i społecznego obiegu jako stałe i s frazeologizowane jednostki.

⁸ Wobec takiego tłumaczenia tytułu niemieckiego oryginału: *Also sprach Zarathustra. Ein Buch für Alle und Keinen* dokonanego w 1905 roku przez tłumacza Wacława Berenta oponują m.in. Nycz / Bolecki w swoim krytycznym dodatku do *Pism rozproszonych Berenta* (1992: 308). Stwierdza się tu, iż tłumaczenie: *Tako rzecze Zaratustra* nie wydaje się „szczęśliwe”, a „o wiele lepiej brzmiałby zapis: «Rzekł tedy Zaratustra». Albo całkiem po prostu: «Tak mówił Zaratustra»”. Co ciekawe: Pierwsze całościowe tłumaczenie Zaratustry autorstwa Marii Cumft i Stanisława Pieńkowskiego, pochodzące z roku 1901 nosi tytuł *Tak mówił Zaratustra*. Jednak to nie ono, a późniejszy przekład Wacława Berenta przeniknęło do polskiej świadomości kulturowej, dając podwaliny do wytworzenia się omawianego frazeologizmu. Postulat nieodpowiedniości tytułu dzieła podzielali także inni tłumacze, o czym świadczą zmiany tytułów w późniejszych tłumaczeniach dzieła Nietzschego na język polski, jak np. wydane w roku 1999 nowe tłumaczenie Sławy Lisieckiej i Zdzisława Jaskóły: *To rzekł Zaratustra*, lub tłumaczenie pióra Grzegorza Sowińskiego z roku 2005: *Tak mówił Zaratustra* (por. Kopij 2004: <http://www.teatry.art.pl/!Prasa/notatnikteatralny/teksty/kultz.htm> DW 07/2009).

Etymologia przytoczonej frazy nie wydaje się być oczywista dla szerszego grona użytkowników języka, jednakże, co ciekawe, jej pierwsza część – *tako rzecz* – stanowi współcześnie często spotykany element frazeologiczny. Element ten nosi znamiona nacechowania stylistycznego dawną, przestarzałą już formą języka, a archaizacja ta dodaje nowej frazie wzniosłości, poetyckości i podnosi jej walory stylistyczne. Niemały wpływ na osiągnięcie takiego efektu stylistycznego ma już samo słowo *rzec*, któremu słowniki nadają kwalifikator *książkowe* (zob. SJP 2007, t. IV: 539). W zamierzony odbiór przedstawionego frazeologizmu znaczny wkład wnosi obok archaizacji oparta na jej osiągnięciach funkcja perswazyjna. Powoduje ona mianowicie, iż osoba wymieniana po tej frazie (tu jej wystąpienie zapowiada poprzedzający ją wielokropek) jawi się odbiorcy jako wiarygodna, godna zaufania i posłuchu. Dokonywana modyfikacja tego związku frazeologicznego w zakresie wymiany jednego jego komponentu (substytucja) – zazwyczaj jest nim imię własne – nie zmienia z założenia jego zakresu znaczeniowego. Istnieje jednakże możliwość, iż zakres ten poprzez użycie przedstawionego frazeologizmu w konkretnym kontekście ulegnie zasadniczej modyfikacji. Może to nastąpić, gdy prymarną funkcją dla tego frazeologizmu stanie się funkcja impresywna nacechowana ironią i kpina, co w takich tekstach publicystycznych jak felieton czy komentarz jest często spotykane. Wówczas odbiór osoby przemawiającej byłby zgoła przeciwny od zamierzonego w pierwowzorze; osoba ta byłaby postrzegana poprzez pryzmat konwencji ironicznej i mogłaby zostać potraktowana przez odbiorcę jako niepoważna, śmieszna czy zgoła groteskowa.

Zestawienia stałych i nacechowanych frazeologicznie struktur, odwołujących się do wzorów literackich i kulturowych, stanowią stały element wykorzystywany w komentarzach i felietonach sportowych, np. *Buntownik bez powodu* (BS Nr 5; czerwiec / lipiec 2004, s. 47), *Wypijmy za błędy...* (TK Nr 26; 28 czerwca-4 lipca 2006, s. 2), *Niemoralne propozycje* (BS Nr 3; kwiecień 2004, s. 23), Feniks Floyd (PS nr 169; 21 lipca 2006). Frazy te pojawiają się w formie zgodnej z normą, ale też częstym zabiegiem jest tu modyfikacja, która ma na celu uatrakcyjnienie przekazu, wciągnięcie odbiorcy w grę słowną oraz zwielokrotnienie sensu wypowiedzi (por. Majkowska 1996: 42-43). Modyfikacje mogą dotyczyć formy zewnętrznej frazeologizmów, czyli ich składu leksykalnego lub struktury morfosyntaktycznej, lub też zmierzać jedynie do zmiany znaczenia frazeologizmu, bez modyfikacji formalnej (por. Burger 1998: 150). Modyfikacje, będące przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule,

zasadniczo dotyczą ich zmian formalnych i jako takie stanowią rodzaj gry słownej, opartej na uchwyceniu kontekstu, w jakim są użyte, a także odszyfrowaniu znaczenia pomiędzy formą zgodną z normą a tą zmodyfikowaną. Zarówno formy wyjściowe, czyli te zgodne z normą, jak i ich modyfikacje, mają ułatwić nawiązanie kontaktu z czytelnikiem poprzez wyznaczenie mu roli interpretatora wieloznaczności konstrukcji językowych, a od strony formalnej ukazać także kompetencje językowe autora, jego wszechstronne obozowanie z kulturą i literaturą (por. Majkowska 1996: 47).

Frazeologia wykorzystywana w tekstach prasy sportowej, zwłaszcza tych determinowanych funkcją aksjologiczną, ma także za zadanie wywrzeć na odbiorcach odpowiednie wrażenie, być mocnym i wyrazistym akcentem, ukazującym siłę i dynamizm z jednej strony, dystans i opanowanie z drugiej, czyli cechy tak pożądane i wysoko cenione przez owych odbiorców. Tym wymogom zdają się odpowiadać tytuły tekstów prasowych, w których to związki frazeologiczne mają najistotniejszą funkcję do spełnienia, a mianowicie przyciągnięcie uwagi odbiorcy (Majkowska 1996: 46). Dla gatunków prasowych, takich jak komentarz czy felieton sportowy, tytuły spełniające wyżej wymienione wymogi są nie do przecenienia. Funkcja informacyjna w tytułach publikacji prasowych schodzi na plan dalszy, a to prowadzi do częstego sięgania do środków frazeologicznych przy ich tworzeniu. Frazeologizmy w tytułach mają za zadanie wciągnąć czytelnika w grę słowną, zaciekać go swoją wieloznacznością, zaskoczyć odkrywaniem wielorakich możliwości interpretacyjnych, dzięki zabiegom modyfikacyjnym przyciągnąć uwagę czytelnika do znanych mu już lub nowo odkrywanych zjawisk (por. Majkowska 1996: 42).

Dwa różne frazeologizmy występujące w tytułach, odmiennie motywowane, pełniące z założenia funkcję nominatywną, dotyczące tej samej sytuacji sportowej i jednocześnie zawierające jasny dla odbiorcy przekaz wartościujący. Zarówno związek *Nerwy na wodzy* (TK Nr 28; 12-18 lipca 2006, s.11), jak i *Gest Zidane* (TK Nr 29; 19-25 lipca 2006, s.10), dotyczą sytuacji, do której doszło na Mistrzostwach Świata 2006 w Niemczech, która odbiło się szerokim echem w świecie sportu i doczekała wielu komentarzy, pozostawiając swoje piętno także na frazeologii. Podczas meczu finałowego sprowokowany Zinedine Zidane uderzył głową Marco Materazziego w pierś. Zajście to zmotywowało powstanie neofrazeologizmów o silnym nacechowaniu potocznym i znacznym stopniu ironizacji: *dać / pociągnąć / wyjechać komuś z Zidane, walnąć kogoś / komuś z Zidane, cios z Zidane, faul Zidane, główka Zidane*. Spolszczenie pisowni nazwiska

Zidane'a ma na celu nadanie temu neofrazeologizmowi jeszcze wyraźniejszego charakteru potoczności, a także ułatwienie użytkownikowi języka polskiego korzystania z niego, poprzez uproszczenie jego pisowni. Określenie *gest Zidana* odnosi się zatem do wyżej wspomnianego obrazu sytuacji, a jednocześnie stanowi parafrazę znanego już w języku polskim i podobnie motywowanego frazeologizmu *gest Kozakiewicza*. Wyraźne wzorowanie się przy tworzeniu nowego związku na istniejącym już frazeologizmie *gest Kozakiewicza* nadaje *gestowi Zidana* elementy oceny zaistniałej sytuacji. Pojawia się tu więc, choć nie całkiem jednoznacznie, także funkcja wartościująca, a mianowicie ocena zajścia nosząca znamiona konotacji pozytywnej. Mimo iż obie sytuacje z punktu widzenia poprawności społecznej (i politycznej) zdawałoby się zasługują na potępienie i przez świat sportu określone zostały jako naganne, społecznie odebrane były jednak całkiem przeciwnie. W tytule felietonu sportowego neofrazeologizm *gest Zidana* funkcja nominatywna zdaje się grać główną rolę. Kontekst tekstu felietonu podkreśla tę dwojaką ocenę emocjonalną, zawartą we frazeologizmie. Szacunek dla postaci Zidane'a, jednak nie do samego jego czynu, autor wyraża kolejnymi metaforami o funkcji ekspresywnej, wyrażającymi pozytywną ocenę emocjonalną: *Napoleon francuskiej piłki, dowódca Legii Cudzoziemskiej*. Dotyczący tej samej sytuacji frazeologizm *nerwy na wodzy* nie odnosi się do niej tak jednoznacznie, jak związek wcześniej opisywany, lecz jedynie pośrednio sugeruje kierunek zainteresowań autora. Jego eliptyczny charakter wymaga intuicyjnego uzupełnienia o formę czasownika *trzymać*, co sugeruje, iż prymarnie frazeologizm ten pełnić może funkcję rejestracyjną z konotacją wartościowania pozytywnego (np. jako stwierdzenie, iż [ktoś] trzyma nerwy na wodzy) czy też pełnić funkcję perswazyjną. Wówczas to tytuł tak sformułowany zdaje się zapowiadać apel o konieczność trzymania nerwów na wodzy, czyli panowania nad sobą, nieokazywania wzburzenia, irytacji (WSFJP 2003: 442), np. *Trzymaj / Należy trzymać nerwy na wodzy*. Realizacja za pomocą predykatywu *należy* w czasie przeszłym (*Należało trzymać nerwy na wodzy*) łączyłaby w sobie elementy funkcji rejestracyjnej z funkcją wartościującą, a więc negatywną oceną emocjonalną, o wydźwięku moralizatorskim. Pole do właściwej interpretacji tej polisemicznej frazy frazeologicznej otwiera dopiero kontekst, ukazujący wyraźnie negatywne nastawienie autora do omawianego w felietonie zagadnienia, czyli wspomnianej postawy Zidane'a. Ułatwieniem dla odszyfrowania zapowiadanego frazeologizmem przekazu felietonu mogłoby służyć wprowadzenie środka negacji. Zabieg ten zmieniłby jednak zasadniczo odbiór

samego frazeologizmu i zburzył pierwotny zamysł autora, a także przesunął prymarność odnośnie spełnianej przez ten frazeologizm funkcji – nacisk przesunąłby się z perswazji i wartościowania na funkcję nominowania zmieniających się, tu: nowo zaistniałych, elementów rzeczywistości (np. *Nie utrzymał nerwów na wodzy*).

Tytułem także pełniącym funkcję wartościującą, jednak o wyraźnie przeciwnym charakterze niż omawiane wyżej przykłady, jest frazeologizm *Pod ścianą* (TK Nr 24; 14-20 czerwca 2006, s. 5). Konotację negatywną ponownie wspiera elipsa – odbiorca podświadomie konotuje frazy werbalne oparte o czasowniki: *być / stać / stanąć / ustawić / ustawiać*. Znaczenie frazeologizmu może się zatem wahać pomiędzy: ‘być w bardzo trudnej sytuacji, pod dużą presją, być przypartym do muru’; ‘zmuszając kogoś do czegoś, nie dawać mu wyboru’; ‘rozstrzeliwać’ (WSFJP 2003:779). W kontekście tego komentarza przedmeczowego, zapowiadającego nadchodzący mecz Polska-Niemcy, w grę wchodzi jedynie dwa pierwsze znaczenia. Doprecyzować to może jednak dopiero kontekst samego tekstu, który jednakże wiąże się z tak wyraziście sformułowanym tytułem jedynie pośrednio. Sam frazeologizm *pod ścianą* pełni funkcję wartościującą, tu połączoną z nadzieją piszącego na oczekiwany rezultat. Tekst odstaje w sile wyrazu od zapowiadającego go tytułu, którego lakoniczność skłania czytelnika do zastanowienia. Jednak po lekturze felietonu, poprzedzonego tak silnym akcentem, oddziaływanie samego tytułowego frazeologizmu traci na mocy. To zestawienie tytuł-kontekst nie jest więc adekwatne do funkcji, które zapowiada sam tytuł jako element przyciągający uwagę czytelnika i zapowiadający treść tekstu.

Formalną modyfikacją zazwyczaj bez konsekwencji semantycznych, determinującą strukturę nagłówek prasowych, jest ich eliptyczność (*Pod ścianą, Nerwy na wodzy*). Elipsa jest jednak zjawiskiem tak rozpowszechnionym w tytułach artykułów prasowych, iż pomimo eliptycznego charakteru wielu z nich, trudno nawet czasem mówić o formalnej modyfikacji danego związku frazeologicznego (por. Burger 1998: 153). Jak jednak stwierdza Wołk⁹ (2003: 206), pojęcie elipsy jest powszechnie nad-

⁹ Autorka, formułując własne stwierdzenia dotyczące eliptyczności tekstów, przedstawia różnorodne podejście do tej tematyki, przytaczając m.in. sądy Wiśniewskiego (1994), Bogusławskiego (1963), Grochowskiego (1978; 1994). Ciekawe, szczególnie z punktu widzenia lingwistyki tekstu, a zarazem dyskusyjne, wydaje się podejście tego ostatniego autora do zagadnień elipsy. Grochowski stwierdza bowiem, iż w tekstach nie ma takiego zjawiska jak elipsa. Brak czegoś stanowi wspólną cechę tekstów eliptycznych, a samo zjawisko elipsy nie dotyczy tylko jednego tekstu, a relacji pomiędzy tekstami. Jedyne sposoby wykrycia elipsy stanowią zatem porównanie tekstów, a więc określenie relacji

używane. W tradycyjnym ujęciu elipsę rozumie się jako brak określonego członu w tekście, jednak takie sformułowanie, jako niejednoznaczne, wymaga precyzującego komentarza. Jeśli zatem za wypowiedź eliptyczną przyjmiemy za autorką tylko taki tekst niepełny, który ma dłuższy i równoznaczny odpowiednik nieeliptyczny zawierający realizację brakującego członu, tekst wykazujący gramatyczną niezależność od kontekstu oraz zawierający w swej strukturze wyrażenia, mające konotację niepustą (czyli zapowiadające inne jednostki składniowe), to przy analizie omawianych w niniejszym artykule tytułów-frazeologizmów napotyka się na znaczne problemy. Główną przeszkodą dla takiej analizy jest wielość modyfikacji, jakim podlegają frazeologizmy w tekstach prasowych, tak więc postulowana metoda oparta na relacji tekst-kontekst wydaje się przy uwzględnieniu polisemiczności frazeologizmów i możliwości ulegania celowym modyfikacjom odpowiednia dla stwierdzenia eliptyczności danego wypowiedzenia. Elipsa wydaje się jednak być na stałe wpisana w strukturę nagłówków prasowych i jako taka będzie traktowana w niniejszym artykule. Niezależnie od podejścia do zagadnienia eliptyczności jasnymi są funkcje, jakie pełni ona w tytułach prasowych, w niniejszym ujęciu wyrażanymi przy pomocy związków frazeologicznych. Podstawową ich funkcją jest funkcja uwydatniająca, determinowana potrzebami ekonomii języka, co sankcjonuje użycie elipsy. Dodatkowo elipsa zastosowana we frazeologizmach wspiera ich wieloznaczność, wzmacnia zainteresowanie artykułem, pełni funkcję aluzyjną. Za Burgerem (1998: 152) można więc stwierdzić, iż elipsa w nagłówkach prasowych stanowi podwójny bodziec, zachęcający do lektury danego tekstu: po pierwsze eliptyczny nagłówek jawi się czytelnikowi jako zagadka, którą powinien rozwiązać, odkrywając, jak należy uzupełnić jawnie niepełny tekst nagłówka, a po drugie powinien on odnaleźć w tekście informacje, do jakiego faktycznego stanu rzeczy odnosi się dane sformułowanie nacechowane frazeologicznie. Elipsa stanowi więc chętnie wykorzystywany przy konstruowaniu tytułów artykułów prasowych środek stylistyczny, którego oddziaływanie na czytelnika wzmacnia dodatkowo użycie w nim związków frazeologicznych.

Jak wykazała powyższa pobieżna analiza, wielość funkcji i możliwości, jakie daje frazeologia w tekstach artykułów prasowych, determinuje częstość jej użycia. Publicyści chętnie sięgają po ten środek wyrazu, gdyż

między tekstem eliptycznym (krótszym) i nieeliptycznym (dłuższym). Teksty zestawiane muszą mieć dokładnie to samo znaczenie i muszą być empiryczne, czyli budowane automatycznie, bez świadomości procesu konstruowania określonych struktur (Wołk 2003: 205-206).

wieloznaczność frazeologizmów, szerokie spektrum możliwych ich modyfikacji, jak i tworzenia nowych związków, nazywających i interpretujących nowe zjawiska, stanowi ich ogromny atut. Frazeologizmy spełniają funkcję informacyjną, ale jednocześnie dają autorowi wiele możliwości pośredniego i bezpośredniego komentowania, oceniania, wartościowania czy też odpowiedniego oddziaływania na odbiorcę.

Wykaz skrótów tytułów prasowych

- TK Tygodnik Kibica (*tygodnik sportowy poświęcony piłce nożnej*)
 PS Przegląd Sportowy (*najstarszy polski dziennik sportowy*)
 BS Barwy Sportu (*nieistniejący już magazyn o tematyce sportowej, miesięcznik*)

Bibliografia

- Beaugrande R.A. de / Dressler W.U., 1981: *Einführung in die Textlinguistik*, Tübingen.
- Berent W., 1992: *Pisma rozproszone: Utwory prozą; Utwory poetyckie; Szkice literackie i publicystyczne; Wywiady; Listy*, Wstęp, oprac. tekstu, dod. kryt. R. Nycz. Fragment wstępu, dotyczący *Ideji w ruchu rewolucyjnym i Onegdaj*, oraz oprac. tekstu i komentarze do tych szkiców W. Bolecki, t. II, Kraków.
- Burger H., 1998: *Phraseologie. Eine Einführung am Beispiel des Deutschen*, Berlin.
- EJO: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 2003.
- Furman W., 2006: *Gatunki dziennikarskie w praktyce redakcyjnej*, [w:] Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa, s. 124-174.
- Kopij M., 2004: *Kult „Zaratustry”*, „Notatnik Teatralny” nr 34, Wrocław (wersja online <http://www.teatry.art.pl/!Prasa/notatnikteatralny/teksty/kultz.htm>).
- Kukowicz K., 2006: *Kolokacje jako element języka należący do systemów semantycznych z gramatyką*, „Linguistica Bidgostiana” III, s. 133-139.
- Majkowska G., 1996: *Funkcje frazeologizmów w tekstach publicystycznych*, [w:] „Problemy Frazeologii Europejskiej” I, red. A. M. Lewicki, Warszawa, s. 39-47.
- Pisarek W., 2002: *Nowa retoryka dziennikarska*, Kraków.
- SJP: *Słownik języka polskiego PWN*, red. M. Bańko, t. I-VI, Warszawa 2007.
- Vater H., 2001: *Einführung in die Textlinguistik. Struktur und Verstehen von Texten*, München.
- Wojtak M., 2004: *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., 2006: *Rodzaje i gatunki dziennikarskie*, [w:] Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa, s. 26-35.

Wołk M., 2003: *Problem elipsy w drobnych ogłoszeniach prasowych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Filologia Polska LVIII, Językoznawstwo, zeszyt 359, Toruń, s. 201-218.

WSFJP: Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

Functions of phraseological units in texts derived from sports press

Summary

Contemporary texts of sports press owe their suggestiveness to a large extent, to elements of widely perceived phraseology application. Bound collocations with phraseology features are for texts' authors inexhaustible ideas mine, which they use to the full. Phraseology as text structure element serves many purposes, which not only enriches the message, but also makes it more attractive in reader's eyes, helps to express evaluation or emotional attitude towards the described phenomenon and also fulfill particular intentional author's purpose. In the field of sports press intention criterion, persuasion or expression function for some of information types (report, event description, notice) play or should play minor role, due to the fact that its contents from definition should determine objectivism of a message, i.e. its reliability, impartiality and separation facts from comments. They play more significant role in case of sociopolitical journalism (commentary, feature article, review), where apart from factual base, elements of subjective evaluation appear. The article above is an attempt of presentation of function fulfilled by phraseological units, collocations in sports press. Articles on sport constitute the base of empiric material, but it is not limited to one chosen text genre only, but takes into account different variants, both informative and journalistic, including an interview as a related subgroup.

Katarzyna Kukowicz-Żarska – ukończyła studia magisterskie na kierunku Lingwistyka Stosowana (język niemiecki i język rosyjski) w Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego. Od roku 2003 jest zatrudniona na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy na stanowisku asystenta w Zakładzie Lingwistyki Stosowanej w Instytucie Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej. Od roku 2006 doktorantka w Instytucie Filologii Germańskiej na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie pod kierunkiem naukowym prof. Beaty Mikołajczyk przygotowuje rozprawę doktorską z zakresu lingwistyki tekstu. Zainteresowania naukowe związane z lingwistyką tekstu, gatunkami tekstu, aksjologią, frazeologią, kolokacjami, zjawiskiem i językiem „nowych mediów”, związkami języka z kulturą, zagadnieniami metodyki nauczania języków obcych.